

# Biały Obłok – Zakopower i Igor Herbut

A kiedy będę miał już wyjść  
Niewielki chyba żal poczuję, gdy  
Najmilsze kąty stare  
Przyjdzie żegnać już na amen

Wyjdę z siebie, stanę sobie obok  
Lekki, zwiewny tak jak dym  
Biały obłok sunę nad twą głową  
Jeśli chcesz, to bujaj w nim

Więc nie wyrzucaj mi, żem zwiął  
Zostawił samą znów, jakżebyś śmiał!  
Choć znaku życia nie dam  
Za to ci przychylę nieba

Biały obłok, błyszczę ci nad głową  
Jak na jawie, tak i w snach  
Biały obłok, fruwal ze mną niczym ptak  
Bo ja przecież zawsze będę obok  
Lekki, zwiewny biały obłok  
Jeśli chcesz, to bujaj we mnie tak jak wiatr

Stanę obok  
Lekki dym  
Biały obłok  
Bujaj w nim  
Stanę obok  
Lekki dym  
Biały obłok

Biały obłok, błyszczę ci nad głową  
Jak na jawie, tak i w snach  
Biały obłok, fruwal ze mną niczym ptak  
Bo ja przecież zawsze będę obok  
Lekki, zwiewny biały obłok  
Jeśli chcesz, to bujaj we mnie tak jak wiatr

Biały obłok, błyszczę ci nad głową  
Jak na jawie, tak i w snach  
Biały obłok, fruwać ze mną niczym ptak  
Bo ja przecież zawsze będę obok  
Lekki, zwiewny biały obłok  
Jeśli chcesz, to bujaj we mnie tak jak wiatr



Słowa: Bartłomiej Kudasik

Muzyka: Dominik Trebski, Bartosz Nazaruk, Mateusz Pospieszalski

Rok wydania: 2023